

2949/99

W 186 210-
96

569973

STOSUNEK LIGI KOBIET POG. WOJ.
DO
DEPARTAMENTU WOJSKOWEGO N. K. N.

Sprawozdanie, przedłożone Naczelnemu Komitetowi
Narodowemu, w dniu 2 października 1916 roku.



Drukowano jako rękopis

Dla wewnętrznego użytku instytucji Nacz. Kom. Nar. i Legionów Polskich

569973

STÖRMEN LIOU LORRETT FOR WOI

DEPARTMENT OF AGRICULTURE

STATIONER, 1000 1/2 STREET, S.W., WASHINGTON, D.C.

569876 IV



D. K. Slatka
44-101-101
11. Uobos 254

V-49/2949
12.3 2907

Liga Kobiet Pogotowia Wojennego zawiązana w Warszawie w kwietniu 1913 r. była od początku niezawisła od stronnictw politycznych. Mając na celu „współdziałanie i czynną pomoc kobiet polskich w walce orężnej przeciw Rosyi o niepodległość Polski“, weszła w kontakt z ruchem strzeleckim dla otrzymania informacji co do wyekwipowania żołnierzy, żywienia i t. p., przyczem w pierwszej ustawie swojej zastrzegła swą samoistność, ażeby uniknąć mieszania się w wewnętrzne konflikty obozu antyrosyjskiego, które już wówczas istniały między Strzelcami a Drużynami, Ludowcami a Nar. Zw. Rob. i Nar. Zw. Chł. i t. d. Nie poddała się więc Komisji Tymczasowej, a jej rola agitacyjna polegała na przygotowaniu idei orężnego ruchu przeciw Rosyi na wypadek wybuchu wojny.

Jako instytucję pozapartyjną, oddaną pracom pomocniczym i humanitarnym na rzecz Legionów Polskich, popierał Departament Wojskowy N. K. N. Ligę Kobiet od swego wejścia do Królestwa Polskiego w styczniu 1915 roku. Wszystkie koła Ligi na terenie okupacji austriackiej a w znacznej mierze i niemieckiej, korzystały z pomocy D. W. przy urządzaniu obchodów narodowych i przedsięwzięciach, od niego otrzymywały materiał agitacyjny, pisma, broszury i prelegentów, ułatwienia w przejazdach i korespondencji, pomoc wobec trudności, które miały z władzami okupacyjnymi, ułatwienia przesyłek na linię i t. d. Emisaryusze D. W. a potem jego oficerowie werbunkowi założyli bardzo wiele kół Ligi na prowincyi, w ścisłym porozumieniu i za wskazówkami sekretaryatu Ligi. Wszystkie druki Ligi, odezwy i t. p. wychodziły z drukarni D. W. w Piotrkowie. Liga nawzajem prowadziła bardzo gorliwą agitację na rzecz Legionów. Porozumienie było stałe i jak najściślejsze. Mając bezwzględne zaufanie do pracy Ligi Kobiet, D. W. oddziaływał w tym duchu, ażeby cała ofiarność społeczeństwa w Królestwie Polskim na rzecz Legionów koncentrowała się w akcji skarbowej Ligi, i przyczynił się do wytworzenia ogólnego przekonania, że każdy grosz, oddany Lidze Kobiet, obracany jest na cele Legionów.

Pierwsze nieporozumienia zaczęły się pojawiać sporadycznie, odkąd w styczniu 1916 roku większość w zarządzie Ligi Kobiet uzyskała zwolenniczkę tajnych organizacji wojskowych (P. O. W.). Większość owa zaznaczyła swe tendencje przez skreślenie z cytowanego wyżej statutu Ligi („pomoc w walce orężnej przeciw Rosyi“) wyrazów „przeciw Rosyi“, a wprowadzając dodatkowo „w walce orężnej i politycznej.“ Zmiany te wprowadzono celowo, aby przedmiotem opieki ze strony Ligi Kobiet stać się mogły tajne organizacje wojskowe, niezajmujące określonego frontu, jako też pewne grupy polityczne. Z tą chwilą wepchnięta została Liga Kobiet do czynnego udziału w akcji politycznej stronnictw, grupujących się w t. zw. Centralnym Komitecie Narodowym (C. K. N.), a także w niesnaskach różnych instytucji legionowych. Odtąd też poczęły podnosić się skargi, że niektóre koła Ligi Kobiet fundusze, oddane im przez ofiarność publiczną na akcję pomocniczą dla walczących w polu Legionów Polskich, użytkowały na potrzeby bądź P. O. W., bądź też ekspozytur politycznych C. K. N., t. zw. komitetów i wydziałów narodowych.

Szybko również poczęło się rozluźniać współdziałanie Lig Koiet z Departamentem Wojskowym. Pod wpływem C. K. N., zwalczającego werbunek do Legionów Polskich, niektóre Koła Ligi wzięły bezpośredni udział w zwalczaniu werbunku, przenosząc tego rodzaju agitację nawet do schronisk dla Legionistów. Np. koło Ligi w Radomiu mimo zabiegów ówczesnego oficera werbunkowego, posła Klemensiewicza odmawiało ochotnikom zgłaszającym się do Legionów noclegu w utrzymywanym przez się schronisku. Schroniska takie, zazdrośnie strzeżone przed kontrolą oficerów werbunkowych, bywały częstokroć przytułkiem dla dezertarów. Znamienna była skarga, podniesiona przez ppułk. Berbeckiego w Warszawie na jedną z Lig Kobiąt w kieleckim, która całej kompanii marszowej wyjeżdżającej na front ułatwiła przezimowanie.

Tego rodzaju wypadki raz w raz dochodziły do wiadomości władz okupacyjnych, obniżając niezmiernie powagę ruchu Legionowego. Za wszelkie owe nieporządki czyniły władze wojskowe odpowiedzialnym oczywiście Departament Wojskowy. Wobec tego z jednej strony, z drugiej zaś by uchronić pożyteczną działalność wielu Kół Ligi przed szykanami grożącymi ze strony pewnych czynników, nieuchronne było objęcie przez D. W. kontroli nad świadczeniami Lig na rzecz Legionów.

* * *

Pragnąc w tym względzie dojść do zupełnego porozumienia z Ligą, proponował D. W. Naczelnemu Zarządowi Ligi Kobiąt wspólną konferencję w sprawie kontroli D. W. nad Ligą i ewentualnej legalizacji wszystkich Lig Kobiąt. Na konferencji tej, która się odbyła w dniu 5 marca 1916 r. w Piotrkowie w obecności przewodniczącej Zarządu Ligi Kobiąt p. Jadwigi Marcinowskiej, zawiadomił delegat D. W. członkinie zarządu, że władze okupacyjne czynią D. W. odpowiedzialnym za działalność wszystkich instytucji Legionowych w Królestwie, że przeto D. W. będzie musiał mieć informacje dokładne o działalności Ligi, aby mógł w każdym wypadku odpowiedzialność tę podjąć, a Ligę przed bezpośrednią interwencją władz zasłaniać. Udzielił również rady, aby Liga zalegalizowała swą centralę w Lublinie, przez co pomniejsze koła będą mogły być osłaniane przed utrudnieniami ze strony czynników lokalnych.

Nastąpiła umowa, narazie ustna (która miała być przez Zarząd Ligi piśmiennie poświadczona), że D. W. odbierać będzie poszczególne informacje od Kół Ligi z polecenia i za wiedzą naczelnej władzy Ligi, czyli że Zarząd Naczelny L. K. powiadomi wszystkie Koła, aby upoważnionemu delegatowi D. W., który będzie objeżdżał instytucje Legionowe, pozwoliły zwiedzić wszelkie gospody, schroniska, herbaciarnie i t. d. oraz by dostarczały na życzenie sprawozdań ze swych obrotów finansowych i świadczeń na rzecz Legionów. Delegat zgodził się na zastrzeżenie, że dany przedstawiciel D. W. musi być zaopatrzony w odpowiednie pełnomocnictwo, a w każdej miejscowości zwróci się do przewodniczącej koła lub przedstawicielki okręgowej Naczelnego Zarządu. Delegat D. W. nadmienił zarazem, że D. W. był zapytywany o działalność legionową Ligi Kobiąt przez władze gubernialne i udzielił przychylnych dla Ligi wyjaśnień, któreby umożliwiły zalegalizowanie Ligi.

* * *

Zanim jednakże przyszło do legalizacji, wewnętrzne stosunki w Lidze Kobiąt odmieniły się radykalnie. Ruchliwość i rozgałęzienie tego stowarzyszenia spowodowały, iż C. K. N. rozwinął nader gorliwe zabiegi o pozyskanie dla siebie Ligi Kobiąt jako całości, aby w ten sposób znaleźć oparcie w kraju; dopomogły mu w tym działaczki tajnej organizacji wojskowej, które przez gromadne wstąpienie do większych Kół Ligi majoryzowały członkinie bezpartyjne, pracujące z zapałem dla celów legionowych (w szpitalach, schroniskach, gospodach i t. d.) ale niechętne zajmowaniu się polityką. Przez zręczną agitację doprowadzono do tego, że w zarządach wielu Kół, podobnie jak w Zarządzie Naczelnym Ligi, większość zyskały członkinie karnie działającej, zakonspirowanej grupy, oddanej C. K. N-owi, wywołując na zewnątrz wrażenie, iż ich polityka jest istotnym wyrazem zapatrywań ogółu członkiń Ligi Kobiąt.

Gdy już szereg Kół Ligi związał się z lokalnymi ekspozyturami C. K. N-u, Naczelny Zarząd Ligi wezwał całą instytucję do uczestniczenia w zainicjowanym przez C. K. N. bojkocie Departamentu Wojskowego N. K. N. i akcji werbunkowej do Legionów Polskich.

W dniu 14-go lipca 1916 roku Centralny Komitet Narodowy wydał następujący okólnik:

Poufnie.

Warszawa, dnia 14 lipca 1916.

Centralny Komitet Narodowy
do
wszystkich związanych z nim Komitetów, Rad, Wydziałów i Organizacji politycznych

Zważywszy,

1) że Departament Wojskowy uprawia na terenie Królestwa politykę, jako czynnik samodzielny i wbrew opinii wszystkich odłamów politycznych (z wyjątkiem jednej grupy inteligencji), prowadzi akcję werbunkową w Królestwie, paraliżując tem pracę, mającą na celu stworzenie warunków, w których werbunek mógłby społeczeństwu zapewnić istotne korzyści polityczne;

2) że Departament Wojskowy przez swoje postępowanie uzależnia się coraz bardziej od Naczelnej Komendy Armii austro-węgierskiej, lekceważy natomiast wyrażaną wielokrotnie wolę politycznych obywatelskich czynników Królestwa;

3) że Departament Wojskowy, znajdując się w całkowitej służbowej i materalnej zależności od Naczelnej Komendy Armii, przestaje się liczyć z kierunkami ideowymi i nawet do wypróbowanych współpracowników swoich stosuje środki represyjne, grożąc im za samą chęć porozumiewania się ideowo sądami wojennymi, lub, jak to było już w jednym wypadku, usiłując oficerów za ich przekonania pozbawić rangi i zdegradować na stopień szeregowców;

4) że cała działalność Departamentu Wojskowego skłoniła w ostatnich czasach najwybitniejszych jego współpracowników do opuszczenia zajmowanych w Departamencie stanowisk;

5) że działalność Departamentu Wojskowego nosi wybitne cechy polityczne, przyczem polityka ta skierowana jest stale przeciwko ruchowi niepodległościowemu, polega niejednokrotnie na tworzeniu grup i instytucji konkurencyjnych, niezależnych ani od organizacji politycznych Królestwa, ani od stronnictw galicyjskich i jest w wysokim stopniu niebezpieczną dla akcji o wyzwolenie byłego zaboru rosyjskiego,

CENTRALNY KOMITET NARODOWY, stojąc niewzruszenie na gruncie idei stworzenia podczas toczącej się wojny armii polskiej, której zaczątek widzi w Legionach—zwraca się do wszystkich związanych z nim Komitetów, Rad, Wydziałów i organizacji politycznych z żądaniem:

1) aby uświadomiły ogół o roli i stanowisku Departamentu Wojskowego w stosunku do naszego społeczeństwa;

2) aby przeciwstawiały się najenergiczniej działalności Departamentu Wojskowego;

3) aby wpływały na nowych a nieświadomych rzeczy współpracowników Departamentu Wojskowego i skłoniły ich do porzucenia placówek, opuszczonych już przez ludzi ideowych;

4) aby traktowały wszystkie ekspozytury Departamentu Wojskowego jako instytucje narzucone naszemu społeczeństwu i na szkodę tegoż społeczeństwa działające.

W ślad za tem Naczelny Zarząd Ligi Kobiet pospieszył z następującym zarządzeniem:

Biuro Naczelnego Zarządu

Ligi Kobiet P. W

Lublin, d. 22-VIII. 1916.

Do Wszystkich Kół Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego.

Okólnik Nr. 8.

Naczelny Zarząd Ligi Kobiet P. W. na zebraniu w dniu 9 lipca 1916. zaznaczył solidarność swą ze stanowiskiem oficerów werbunkowych i współpracowników cywilnych Departamentu Wojskowego, którzy zgłosili swe dymisye ze względów ideowych. W myśl tego orzeczenia Nacz. Zarządu poleca się wszystkim Kołom Ligi Kobiet P. W., aby bezwzględnie nie wchodziły w żadną łączność z tymi oficerami, którzy przeciwstawiając się jednolicie ujętej akcji niepodległościowej, zechcą pozostać na posterunkach werbunkowych, albo objąć posterunki, opróżnione przez swych kolegów.

Przewodnicząca *Marcinowska*
Za sekretarkę *H. Szymańska*

Nakaz, zawarty w powyższym okólniku, skwapliwie począł być wypełnianym przez wszystkie Koła Ligi, opanowane przez P. O. W. Członkinie Ligi, uważając się za zobowiązane do bojkotu akcji werbunkowej, posuwały się do tego, że gdziekolwiek terorem moralnym starały się zmusić legionistów do opróżnienia placówek werbunkowych, gdzieindziej nie zawahały się przed tak drastycznymi krokami jak

usuwanie z biur werbunkowych mebli i t. p. Rozwinięto wyteżoną agitację, aby działacze legionowych traktować jako czynniki „narzucone” i „wrogie”, jako zdrajców sprawy narodowej, sprzedawczyków i t. p. Zależnie od temperamentu poszczególnych działaczek wysilano się w różnych miejscowościach na wrogie demonstracje przeciw posterunkom werbunkowym. Charakterystyczne było w kilku miastach usuwanie oficerów i żołnierzy pracujących w werbunku, od uroczystości poświęconej rocznicy 6 sierpnia.

Cały szereg Kół Ligi rzucił się gwałtownie w wir polityki i obrócił swą energię na propagandę haseł i organizacji C. K. N-u, zapominając nieraz zupełnie o akcji na rzecz Legionów Polskich. W wielu miejscowościach oddawano fundusze na cele dyktowane przez C. K. N., gdziekolwiek całe koła — dotąd prowadzące akcję skarbową na białinę dla legionistów i t. p. — opodatkowały się na C. K. N. Jedno z Kół (w Warszawie) odmówiło nawet udziału w sekcji opieki nad rodzinami legionistów.

Wśród takiej atmosfery roznamiętnienia politycznego, ustawicznych wieców, kłótni i t. d. zbliżył się termin nadzwyczajnego zjazdu Ligi, wyznaczonego na 24 i 25.VIII w Piotrkowie.

Departament Wojskowy N. K. N. otrzymał następujące pismo od c. i k. Gen. Gub. Wojskowego w Lublinie, datowane z 6 sierpnia (w przekładzie polskim):

Pozwala się Stowarzyszeniu »Liga Kobiet Polskich«, którego siedzibą jest Lublin, na podjęcie działalności w całym obszarze administracyjnym. Co do nadzoru jej działalności obowiązują postanowienia rozp. Nr. 6260 z 7 lutego 1916 r.

Ponadto działalność stowarzyszenia dotyczącą popierania Legionów Polskich stawia się pod nadzór D. W. N. K. N. w Piotrkowie.

Pismo niniejsze komunikuje się wraz z egzemplarzem statutu Ligi do wszystkich Komend obwodowych, a także do wiadomości D. W. N. K. N. w Piotrkowie.

Komenda obwodowa w Lublinie otrzymuje polecenie odpowiedniego pouczenia Zarządu Ligi o wyżej cytowanych postanowieniach i wręczenia mu załączonego egzemplarza statutu, zaopatrzonego klauzulą zatwierdzenia.

Oprócz tego zarząd Ligi ma przedłożyć 2 dalsze egzemplarze statutu, z których 1-szy zatrzyma Gubernia dla własnego urzędowego użytku, drugi będzie przesłany D. W. N. K. N. w Piotrkowie.

Kuk mp.

Wiedząc o przygotowującym się zjeździe Ligi Kobiet w Piotrkowie na dzień 24-5 VIII, wystosował wobec tego D. W. następujące pismo:

Do Zarządu Głównego Ligi Kobiet P. W.

Departament Wojskowy N.K.N. zawiadomiony został pismem c. i k. Gen. Gub. w Lublinie z dnia 6-VIII 1916, że władze austriackie zalegalizowały statut Ligi Kobiet z zastrzeżeniem, iż »poddają pod nadzór Dep. Wojsk. czynności Ligi dotyczące Legionów.« Już przed kilku miesiącami uprzedził D.W. Szanowny zarząd Ligi Kobiet, iż władze gubernialne skłonne są pozwolić na legalną działalność Ligi, — jak wogóle wszystkich stowarzyszeń związanych z Legionami — tylko pod warunkiem, że D.W. obejmuje odpowiedzialność za wszelką akcję Ligi Kobiet, związaną z Legionami. Na posiedzeniu Zarządu Ligi Kobiet, odbytem w początku marca 1916 r. w Piotrkowie, doszło do porozumienia formalnego w tejże kwestyi między zarządem Ligi a przedstawicielem D.W., na skutek czego D.W. oświadczył wobec władz austriackich gotowość wzięcia na się odpowiedzialności za akcję legionową Ligi Kobiet.

Wobec tego, że dokonana obecnie legalizacja Ligi Kobiet jest rezultatem uczynionej podówczas umowy, D.W. ma zaszczyt zwrócić się do Szanownego Zarządu Ligi Kobiet z zawiadomieniem, że w myśl umowy podejmuje się wymaganego przez statut nadzoru nad akcją legionową Ligi Kobiet na warunkach ongiś wspólnie zadecydowanych i że służy w tej mierze odpowiednimi informacjami, w zamian prosząc uprzejmie o umożliwienie porozumienia się na temat wykonywania włożonych nań obowiązków. Dodatkowo zwracam uwagę na okoliczność poważnego znaczenia, iż według wspomnianego rozporządzenia władz austriackich podjęcie się obowiązku nadzorczego przez D.W. uwolni Ligę Kobiet od kontroli czynników policyjnych i umożliwi Lidze rozwinięcie na wielką skalę działalności, tak chlubnie dotąd ku pożytkowi Legionów Polskich prowadzonej i tak bezspornym cieszącej się szacunkiem.

Nie wątpić, że zaufanie wzajemne obu instytucji ułatwi wspólną pracę na rzecz Legionów Polskich, łącząc wyrazy głębokiego szacunku

Sikorski mp.

Piotrków, dnia 21-VIII 1916.

Po otrzymaniu niniejszego pisma Naczelny Zarząd Ligi Kobiet odbył cztery posiedzenia w d. 22 i 23.VIII, mimo jednakowoż kilkakrotnych interpelacji jednej z członkiń przewodnicząca Zarządu, pani Marcinowska, sprawy uregulowania stosunków z D. W. i legalizacji nie postawiła na porządku dziennym jako niepilnej i mało ważnej. Przytoczonego wyżej listu D. W. do wiadomości Zarządu przewodnicząca nie podała a co do legalizacji Ligi oświadczyła, że fakt ten jest jej wiadomy, ale że danego dokumentu dotąd nie otrzymała (!? por. przytoczone pismo gubernii!), gdy jej zaś przedłożono kopię, orzekła, że debatować nad nią nie można, gdyż jest napisana po niemiecku.

W ten sposób nad propozycją D. W. przeszedł Zarząd Ligi do porządku dziennego.

Na zjazd Ligi, którego pierwsze posiedzenie naznaczone zostało na 24. VIII., został DW. zaproszony w charakterze gościa, podobnie jak szereg organizacji politycznych. Delegat DW. poruszył w przemówieniu powitalnem kwestyę warunku legalizacji, ofiarując Lidze ochronę prawną i apelując do podtrzymywania dawnych stosunków między obydwoma instytucjami, opartych na obustronnem zaufaniu. I wówczas jednak ani Zarząd ani Prezydium Zjazdu nie uznały za właściwe udzielić DW. żądanych wyjaśnień w kwestyi wzajemnego stosunku, wobec czego Delegat DW., wyraźnie zresztą jedynie na pierwsze plenarne posiedzenie Zjazdu zaproszony, opuścił salę obrad.

* * *

Sprawozdania, składane zjazdowi, wykazały, na jakie bezdroża schodzi akcja Lig poszczególnych. Okazało się, że istnieją koła Ligi, którym wogóle nie mówi się o Legionach, „aby ich nie zrażać.“ Liczne koła opodatkowały się na C. K. N. a wśród nich jedno z kół (w Warszawie), które bez wiedzy Rady okręgu warszawskiego już dnia 3 lipca przystąpiło do C. K. N. Cały szereg kół zdawał sprawę o zbieraniu pieniędzy na tajne organizacje wojskowe; jedno z większych kół komunikowało, że w ostatnich czasach wszystkie przedsiębiorstwa finansowe jedynie na dochód P.O.W. były urządzone (toż samo koło chlubiło się uchwałą, zabraniając kolportażu „Wiadomości Polskich“). W kole kieleckim według sprawozdawcy najpodnioslejszą manifestacją narodową ostatnich czasów było uroczyste pożegnanie oficera werbunkowego, który wystąpił z D. W. i kierował całą akcją dezorganizowania placówek werbunkowych.

Na zjeździe uchwaliła olbrzymia większość Ligi akces do C.K.N. a zarazem zsolidaryzowanie się z dezorganizowaniem D. W. Ostrzeżeniu niektórych mówczyń, odradzających tego rodzaju angażowanie się w sprawy partyjne, przeciwstawiły się przywódczyni Ligi Kobiet, zaklinając uczestniczki najświętszymi hasłami niepodległości. Pani M., przewodnicząca galicyjskiej Ligi Kobiet N.K.N., w długim wywodzie oznajmiała, że opinia Galicyi wogóle a Ligi Kobiet w szczególności zwraca się przeciw N. K. N., że Liga postanowiła „wywrzeć nacisk“ na N. K. N., aby go skłonić do liczenia się z głosem Królestwa i do rewizyi stosunków w D. W. Przewodnicząca Zarządu Ligi Królestwa, p. J. M., wywodziła, że polityka N.K.N. przeszkadza niepodległości przez swe domaganie się połączenia Galicyi z Królestwem, podczas gdy Niemcy są zupełnie zdecydowani ogłosić niepodległość zaboru rosyjskiego. Gorąca mówczyni, pani Pr., zapewniała, że Legiony istotnie mogą się przyczynić do rozszarpania Polski, że „obowiązkiem Ligi Kobiet jest dopomódz Legionom do wyzwolenia z jarzma i t. d.“

* * *

Dnia 26 VIII w południe (w 3 cim dniu obrad Zjazdu Ligi) nadeszło do D.W. nast. pismo:

Piotrków, 26-VIII 1916.

Sprawa nagła:

Do Departamentu Wojskowego N. K. N. w Piotrkowie.

Zawiadamiamy niniejszem Szanowny D.W., że Zjazd, który rozpoczął się dnia 24 bm., trwa jeszcze.

W myśl pisma D.W. w sprawie legalizacji Ligi prosimy o natychmiastowe przysłanie nam Delegata D.W.

Z poważaniem

Przewodnicząca: J. Marcinowska mp.

Sekretarka: Marja Dąbrowska mp.

Odpowiedź DW. odwrotnie wysłana brzmiała następująco:

Do Zarządu Głównego Ligi Kobiet P. W. w Piotrkowie.

Piotrków, dnia 26-VIII 1916.

W odpowiedzi na nadesłane pismo Szan. Zarząd Ligi Kobiet, wyrażające życzenie »natychmiastowego przysłania Delegata D. W.« na odbywający się Zjazd Ligi, mamy zaszczyt prosić o bliższe wyjaśnienie, jaki charakter Szan. Zarządu zamierza nadać tejże delegacji.

Wyjaśnienia takiego potrzebuje D. W. wobec tego, że pismo jego z dnia 21 b. m. skierowane do Szanownego Zarządu Ligi Kobiet w sprawie unormowania wzajemnego stosunku, dotąd zostało bez odpowiedzi.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

St. Downarowicz mp.

zastępcza Szefa D. W.

Jak się później okazało, w trzecim dniu obrad zjazdu pojawił się na sali c. i k. komisarz policyi, kwestyonując legalny charakter zjazdu. Komenda obwodowa bowiem, stosując się do zarządzenia gubernialnego, w dniu 24. VIII. udzieliła delegatce Zarządu Ligi Kobiet pozwolenia na zjazd jedynie pod warunkiem, że DW. weźmie odpowiedzialność pełną za zjazd i jego przebieg. W przeciwnym razie zjazd musiałby podpadać pod zwyczajną kontrolę c. i k. policyi. Delegatka Ligi zapewniła, że postara się o to, aby DW. przez odpowiedniego komisarza objął odpowiedzialność za zjazd. Tymczasem, gdy c. i k. komisarz policyi w dniu 26. VIII. stwierdził nieobecność delegata DW., zapowiedział rozwiązanie zjazdu, o ile DW. nie podejmie się gwarancyi. Wyjaśniło się to dopiero w następującym liście, który w przerwie obiadowej DW. otrzymał:

Do Departamentu Wojskowego N. K. N. w Piotrkowie.

Piotrków, dnia 26-VIII 1916.

W odpowiedzi na pismo D. W. donosimy uprzejmie, że organy zewnętrzne zwróciły się do nas z tem, że zmuszone są pozostać na zjeździe, aż do czasu przybycia delegatów D.W.

Sprawa legalizacji Ligi według pisma Szan. D. W. z dnia 22-VIII została wczoraj przyjęta, ze względu jednak na brak czasu Szan. D. W. o załatwieniu sprawy dotychczas powiadomiony nie został. Warunki wyżej wspomniane zmusiły nas do wysłania kwestyonowanego pisma, które wobec żądania sfer rządzących było rzeczywiście sprawą nagłą, wymagającą najszybszego załatwienia.

W nadziei, że Szanowny D. W. przyjmie nasze wyjaśnienie do wiadomości jako wystarczające i zechce przysłać nam delegata mamy zaszczyt zawiadomić, że popołudniowe posiedzenie zjazdu rozpocznie się o godz. 3 i pół pop.

Pozostajemy z poważaniem

Przewodnicząca: *J. Marcinowska* mp.

Sekretarka: *M. Dąbrowska* mp.

Odpowiedź D. W. brzmiała:

Do Prezydium Zjazdu Ligi Kobiet Pogotowia Woj. w Piotrkowie

Piotrków, dnia 26-VIII 1916 r. godz. 4^{3/4} pop.

W odpowiedzi na pismo Pań Marcinowskiej i Dąbrowskiej mam zaszczyt zakomunikować Szan. Prezydium, że w myśl życzenia Wielce Szanow. Pań D. W. N. K. N. wysłała na zjazd Szan. Pań delegata swego dla uchronienia zjazdu od odpowiedzialności od czynników zewnętrznych. Nie przesądza to stosunku D. W. N. K. N. do Ligi Kobiet na przyszłość. Stosunek ten będzie określony w sposób zasadniczy.

Delegatem D. W. N. K. N. do Zjazdu Szanownych Pań będzie p. Stefan Czarnowski. Na jego też ręce raczą Szanowne Panie podać do wiadomości D. W. treść obrad i uchwały Zjazdu.

Z głębokiem poważaniem

St. Downarowicz mp.

Zastępcza Szefa D. W.

Delegat DW. udał się na posiedzenie Zjazdu, co stwierdziwszy c. i k. policya przez wysłanie umyślnego agenta, pozostawiła zjazd w spokoju. Prezydium nie tylko nie uznało za stosowne zakomunikować Zjazdowi treści obustronnie przeprowadzonej korespondencji, ale nawet zamilczało o jej istnieniu, wywołując u uczestniczek Zjazdu wrażenie, jakoby DW. narzucał się ze swą opieką obradom Ligi, czemu jedno z przemówień dało wyraz.

Tu dodać należy: 1. że uchwała Ligi o zespoleniu się z CKN. bojkotującym Departament Wojskowy zapadła jeszcze w dniu 25. VIII, co nie przeszkodziło Zarządowi Ligi uciekać się pod ochronę instytucji, którą się bojkotuje; 2. że przewodnicząca Zarządu Ligi, p. J. Marcinowska scharakteryzowała na posiedzeniu w dniu 25. VIII stosunek Ligi do Departamentu Wojskowego w następujących słowach: „Nikt nam nie może brać za złe, jeżeli zamiast komisarza c. i k. policyi wybierzemy Departament W. NKN.“; 3. że jeśli Zjazd Ligi nie został w dniu 26. VIII. policyjnie rozwiązany, a delegatki nie zmuszone do natychmiastowego wyjazdu z Piotrkowa, stało się to jedynie na skutek interwencji DW.

W „Dzienniku Narodowym“ z d. 30. IX. (nr. 198) ukazała się następująca notatka:

Zjazd Ligi Kobiet. W czwartek, piątek i sobotę zeszłego tygodnia, odbyły się w mieście naszym obrady Zjazdu delegatek Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego. Zjazd witali przedstawiciele grup politycznych oraz przedstawiciel Departamentu Wojskowego N. K. N., który oznajmił zebranym, że podanie Ligi Kobiet o legalizację na terenie okupacji austro-węgierskiej zostało załatwione, a Ligę poddano w jej działalności na rzecz Legionów Polskich pod nadzór Departamentu Wojskowego. W imieniu Departamentu ofiarował jego przedstawiciel Lidze opiekę prawną i wyraził nadzieję, że wzajemny stosunek między D. W. a Ligą Kobiet polegać będzie jak dotąd na obopólnem zaufaniu i porozumieniu.

Po sprawozdaniach przystąpił Zjazd do obrad nad stosunkiem Ligi do t. zw. C. K. N. (Centralnego Komitetu Narodowego w Warszawie) i tu ujawniło się dobitnie, występujące już w ostatnich miesiącach tu i owdzie na jaw, odstępstwo członkiń Ligi Kobiet od pierwotnego programu instytucji.

Mianowicie okazało się, że szereg kół Ligi nie uwzględnia dostatecznie bezpartyjnego i pozapartyjnego charakteru dotychczasowej działalności Ligi, a poddaje się wpływom agitacji pewnych organizacji politycznych. Sprzeciwiły się temu stanowczo wyznawczyźnie pierwotnych zasad Ligi i postanowiły utrzymać dawny jej charakter wyłącznej akcji pomocniczej na rzecz walczących żołnierzy polskich, zatem współdziałania dla sprawy i dobra Legionów Polskich, z wykluczeniem absolutnem mieszania się zarówno w wewnętrzne sprawy instytucji legionowych jak i w spory międzypartyjne społeczeństwa.

Jedynie też takie stanowisko liczyć może na poparcie działalności Ligi Kobiet przez szerokie sfery narodu, a tego poparcia Liga niezbędnie potrzebuje, by mogła skutecznie spełniać swe zadania.

Polityką może się zajmować oczywiście każda z pań należących do Ligi, ale w obrębie swego stronnictwa, natomiast w Lidze na politykowanie miejsca niema i być nie powinno.

Przykro nam prawdziwie wypowiadać te uwagi pod adresem tak sympatycznej dotąd instytucji, uważamy jednak to za konieczne, gdyż tylko przez jawną krytykę i poddanie jej rozważce ogółu usuwać można niewłaściwe prądy, które z zewnątrz wciskają się do Ligi z jej szkodą, a bez pożytku dla sprawy narodowej.

Notatkę powyższą przedrukował szereg pism Galicyi i Królestwa, co spowodowało Ligę Kobiet do rozesłania następującego komunikatu dziennikom:

Od Kół Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego

Na skutek zamieszczonego w numerze 198 z dn. 30. VIII Dziennika Narodowego sprawozdania z przebiegu zjazdu Ligi Kobiet P. W. w Piotrkowie stwierdzamy, iż delegat rzeczownego dziennika obecnym był tylko na posiedzeniu plenarnym, obejmującym zagajenie i część sprawozdawczą, a zatem odnośnie do dalszego toku Zjazdu nie mógł mieć ścisłych i stwierdzonych informacji.

Wobec tego, iż całe wzyż wspomniane sprawozdanie jest wysoce tendencyjnym, poważ prace nasze, obejmujące zarówno potrzeby materialne jak i interesy moralne Legionów Polskich, usiłuje przedstawić jako akcję partyjną;

Następnie wobec faktu, iż Dziennik Narodowy w rzeczonym sprawozdaniu w sposób niegodny pisma polskiego informuje o naszym życiu wewnętrznym czynniki obce, odwołujemy się do opinii społeczeństwa polskiego i równocześnie jako instytucja służąca idei Legionów zwracamy się do N. K. N. w Krakowie z żądaniem, aby powagą swą napiętnował postępowanie Dziennika Narodowego, który w Królestwie uchodzi za ekspozyturę programu N. K. N.

Stwierdzając, iż notatka Dziennika Narodowego zmierza do narażenia poszczególnych jednostek na odpowiedzialność przed władzami okupacyjnymi my, uczestniczki zjazdu i członkinie solidaryzujące się z jego uchwałami uważamy za właściwe podać swoje nazwiska.

Jadwiga Marcinowska, Wanda Grabowska, Zofja Gulińska, Jadwiga Zaborowska, Helena Trzińska, Lucyna Konopacka, Zofja Praussowa, Zofja Sapińska i t. d.

Żaden z dzienników polskich, sprzyjających idei Legionów, nie mógł dopatrzeć się w inkryminowanej notatce „Dz. Nar.” owej denuncyacji, którą z takim oburzeniem wytykają panie powyżej podpisane. Natomiast opiekunów znalazła owa Liga Kobiet w dwóch jedynie redakcyach a mianowicie „Głosu Narodu” i „Dziennika berlińskiego”, obydwu pism jak wiadomo, najbardziej wrogich idei Legionowej.

W kilka dni później pojawiła się w krakowskim „Naprzodzie” (nr. 255 z 14. IX) w artykule „Czem jest CKN?” następująca informacja:

»Świeżo do C. K. N. przystąpiła Liga Kobiet Pogotowia Wojennego organizacja również ogólnie krajowa, jakkolwiek nie posiadająca charakteru polityczno-partijnego. Wszystkie powyższe organizacje stanowią jedną podstawę C. K. N.«

Rzecz godna uwagi, panie z Ligi Kobiet, tak drażliwe na notatkę „Dz. Nar.”, tu nie dopatrzyły się żadnej denuncyacji i nie usiłowały uciekać się po obronę do „Głosu Narodu”. Także organ C. K. N-u: „Rząd i Wojsko” (№ 1 z 29. IX) donosi: „Liga Kobiet na ostatnim swym Zjeździe w Piotrkowie postanowiła przystąpić do Centralnego Komitetu Narodowego.”

* * *

Uchwał Zjazdu, za który Departament Wojskowy objął pełną i faktyczną odpowiedzialność, Liga Kobiet nie nadesłała, komunikując jedynie w dniu 29-VIII następujące pismo:

Do Szanownego Departamentu Wojskowego w Piotrkowie

W odpowiedzi na pismo D. W. z dnia 21-8 1916 zawiadamiamy, iż w sprawie ewidencji z zakresu gospodarczych świadczeń dla Legionów Polskich Naczelny Zarząd Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego stoi na gruncie porozumienia z delegatem D. W. D-r. Kotem z dnia 5-3 1916 w Piotrkowie.

Naczelny Zarząd Ligi Kobiet P. W. w dniu tym, wobec oświadczenia D-ra Kota, że N. K. N. zwraca się do Departamentu Wojskowego z żądaniem prowadzenia ewidencji wszelkich świadczeń gospodarczych na rzecz Legionów Polskich, zgodził się na dostarczenie Departamentowi Wojskowemu sprawozdań z tej dziedziny swej działalności z warunkiem, aby Dep. Wojskowy znosił się w tym względzie tylko z Prezydium Ligi Kobiet P. W. lub z członkami Naczelnego Zarządu, zamieszkałymi w okręgach.

Znajdując w tymże liście z dnia 21-VIII 1916 stwierdzenie, że D. W. również na stanowisku tej umowy stoi, mamy zaszczyt zawiadomić, iż ogół Zjazdu Delegatek L. K. P. W. w dniu 25-VIII 1916 wyżej wspomnianą umowę sankcjonował.

Kwestyą dla nas nową w liście Szanownego Departamentu Wojskowego był ustęp zawiadamiający, iż legalizacja Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego udzielana nam została przez władze austriackie pod warunkiem objęcia przez D. W. odpowiedzialności za akcję Ligi związaną z Legionami. O tymże warunku zarówno w porozumieniach naszych z dnia 5-III 1916 z D-r. Kotem, jak i w porozumieniach naszych z Generalnym Gubernium w Lublinie mowy nie było.

Dlatego też Naczelny Zarząd nie mógł tej sprawy rozstrzygnąć, ale przedstawił ją Zjazdowi, który zgodził się na przyjęcie legalizacji w tej formie.

Pozostajemy z poważaniem

Za Naczelny Zarząd

Przewodnicząca: *J. Marcinowska* mp.

Sekretarka: *W. Grabowska* mp.

Odpowiedź D. W. brzmiała:

Do Zarządu Naczelnego Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w Lublinie

Piotrków, dnia 6-9 1916

na ręce W. Pani Grabowskiej w Piotrkowie

W oczekiwaniu na uchwały Zjazdu Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego z 24—26 u.m., o które, wysyłając Delegata swego na Zjazd w dniu 26 u.m., D. W. N. K. N. specjalnie prosił w liście wysłanym wówczas do Prezydium Zjazdu, nie odpowiedział D. W. N. K. N. N. dotąd ani na pismo c. i k. Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie z dnia 6-VIII ani na pismo Szanownych Pań z dnia 27-VIII b. r.

Gdy jednak do dnia dzisiejszego uchwały, o których mowa, nie nadeszły, czuję się w obowiązku powiadomić Naczelny Zarząd Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, że D. W. N. K. N. nie może pisma Szanownych Pań z dnia 27-VIII b. r. w dziś utworzonej sytuacji uznać dla siebie za wystarczającą podstawę do ustalenia wzajemnych stosunków i przyjęcia na siebie obowiązków, objętych pismem c. i k. Gen. Gubernatorstwa Wojskowego z dnia 6 sierpnia b. r. L. 39.832, mającym legalizować Ligę Kobiet Pogotowia Wojennego.

Układ, zawarty ustnie z Ligą Kobiet Pogotowia Wojennego w dniu 5-III b. r. przez delegata D. W. p. D-ra Kota, zobowiązały się wówczas delegatki Ligi Kobiet Pog. Wojenn. ująć w pisany akt i nadesłać do D. W. N. K. N. Do dziś dnia nie zostało nic spełnione. Z drugiej strony stanowisko zajęte od pewnego czasu przez część kół Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego względem posterunków D. W. i jego organów, przyjęcie, z jakim spotkał się na Zjeździe 26 ub. m. delegat D. W. N. K. N., o którego zresztą Szanowne Panie same prosiły, nienadesłanie wreszcie dotąd uchwał Zjazdu przy krążących równocześnie w opinii publicznej i prasie wiadomościach o zmianach, jakie wogóle zająć miały w charakterze i stanowisku Ligi Kobiet Pog. Wojennego — nie pozwalają D. W. N. K. N. poprzestać na dawnej ustnej umowie z p. D-rem Kotem i lakonicznym jednostronnym stwierdzeniu ze strony Pań, że »Naczelny Zarząd przedstawił sprawę Zjazdowi, który zgodził się na przyjęcie legalizacji w tej formie.«

Toteż proszę o wyznaczenie czasu i miejsca na konferencję delegatów D. W. z Zarządem Głównym Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego dla wyjaśnienia wątpliwości oraz szczegółowego omówienia wszystkich spraw wzajemnego stosunku i obowiązków wzajemnych.

Od wyniku tej konferencji uzależnia D. W. N. K. N. swoją decyzję w sprawie pisma c. i k. Gen. Gubernatorstwa Wojskowego.

Z poważaniem
St. Downarowicz mp,
Zastępca Szefa D. W.

* * *

Aby położyć kres niejasnym stosunkom i uniemożliwić wyzyskiwanie ofiarności publicznej, życzliwej Legionom, dla celów grup politycznych, wydał D. W. następujący okólnik:

Piotrków, dnia 31 sierpnia 1916.

Ściśle poufne

L. 993/Prez.

Okólnik poufny

do pp. oficerów werbunkowych w sprawie Ligi Kobiet Pog. Woj.

W zakresie unormowania stosunku Departamentu Wojskowego N. K. N. do Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego nastąpił w ostatnich czasach doniosły fakt. Liga Kobiet została zalegalizowana przez c. i k. Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie, pod warunkiem, że D. W. obejmie odpowiedzialność za akcję legionową Ligi. Ustęp odnośny w rozp. c. i k. Gen. Gubernatorstwa L. 39832 z dn. 6-VIII brzmi: »Działalność Ligi, dotyczącą popierania Legionów Polskich, stawia się pod nadzór Departamentu Wojsk. N. K. N. w Piotrkowie«.

Praktyczne znaczenie tego warunku jest wielkie zarówno dla D. W. jak dla Ligi. Liga wyjęta zostaje przez to w swej akcji legionowej z pod kontroli czynników policyjnych, każda jej czynność w tej dziedzinie, aprobowana przez D. W. a w kołach prowincjonalnych przez wysłanników D. W. zyskuje ochronę prawną; uwalnia to Ligę od wielu trudności i nieporozumień. D. W., z swej strony zyskuje prawny i faktyczny wpływ na wszelkie akcje Kół Ligi, związane z Legionami, a więc kontrolę nad wszelkimi funduszami przez Ligę na cele legionowe zbieranymi, wpływ na wszystkie przedsiębiorstwa Ligi związane z Legionami (obchody, tarcze legionowe, gospody, schroniska, publikacje i t. p.), przyczem żadna z c. i k. Komend obwodowych nie może udzielić zezwolenia na jakiekolwiek przedsiębiorstwo Ligi bez gwarancji i aprobaty ze strony przedstawiciela D. W.

Wychodzi to obydwu instytucjom na użytek, ograniczając do minimum ingerencję czynników zewnętrznych, ułatwia szarmonizowanie wszelkich akcji na rzecz Legionów, usunięcie nieporządków i samowoli. Pozatem zarządzenie całe poczytane być musi za ustępstwo uczynione na rzecz D. W. jako reprezentacyjnej instytucji polskiej i wzmacniające przez to czynnik państwowo-twórczy polski.

Wykonywanie jednakowoż owego nadzoru kontrolnego przez D. W. nad czynnościami legionowymi Ligi mogłoby być obustronnie w całej pełni owocne, o ile by między obydwoma instytucjami istniało dawne obustronne zaufanie.

II.

Z faktem legalizacji zbiegły się jednakowoż doniosłe zmiany w łonie samej Ligi Kobiet. Załączony druk charakteryzuje ewolucję tej organizacji w ciągu ostatnich tygodni w świetle ważniejszych dokumentów. Liga Kobiet przyłączyła się do C. K. N. i to w chwili, gdy C. K. N. prowadzi zacieklą kampanię przeciwko D. W. i werbunkowi do Legionów Polskich; tem samem Liga Kobiet traci wiele ze swej użyteczności jako instytucji popierającej Legiony a staje się polem do agitacji partyjnej dezorganizującej Legiony, która każdej chwili może jej użyć jako narzędzie do własnych celów. Ewolucja ta przesądza stanowczo o stanowisku D. W. do Ligi Kobiet i jej poszczególnych Kół.

D. W. przez swe organy współdziałał bardzo energicznie przy tworzeniu Kół Ligi w celu pomocy materialnej i moralnej na rzecz Legionów, popierał wszelką akcję Ligi, oddawał do jej usług swą organizację i środki techniczne, a przez udzielenie jej swego autorytetu przyczynił się w wysokim stopniu do rozwoju Ligi, jak i do zdobycia powagi moralnej w społeczeństwie. Popierając skoncentrowanie wszelkich akcji pomocniczo-humanitarnych dla Legionów w ręku Ligi (np. akcja gwiazdkowa) a hamując inną inicjatywę w tym kierunku, w pierwszym rzędzie przyczynił się D. W. do wytworzenia się powszechnej opinii, że Liga Kobiet jest organizacją bezpartyjną li tylko na usługi Legionów oddaną, i że jej cele organizacyjne w całości harmonizują z interesami Legionów Polskich.

Tymczasem w ostatnich miesiącach, poszczególne Koła Ligi Kobiet poczęły coraz liczniej poddawać się wpływowi organizacji politycznych, wchodzących w skład C.K.N. i obrać środki materialne, przez społeczeństwo do jej rąk na cele legionowe składane, na podtrzymywanie jużto P.O.W. już to finansowanie różnych akcji politycznych, prowadzonych przez Komitety i Wydziały Narodowe, związane z C. K. N. W końcu Zarząd Naczelny Ligi zajął otwarcie stanowisko wrogie względem D.W. i zaczął na całej linii działać jako narzędzie C.K.N., co ukoronowane zostało formalnym akcesem Ligi do C.K.N. na zjeździe piotrkowskim w dniu 25 sierpnia.

W rezultacie zjazdu piotrkowskiego nastąpił w Lidze Kobiet rozłam. Grono działaczek Ligi, nie godzących się na nowy kurs polityczny większości, usunęło się z chwilą, gdy Liga Kobiet zgłosiła akces do C.K.N. i postanowiło dalej rozwijać działalność pod dawną firmą Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego i na podstawie dawnego statutu, nie dopuszczającego do Ligi politykowania.

Działaczki owe ukonstytuowały się, wybierając tymczasowy Zarząd Centralny w Warszawie, i apelują do wszystkich członkiń Ligi solidaryzujących się z zasadami dotychczasowej pracy o tworzenie Kół w związku z nimi. Z tego to grona wyszedł załączony druk zawierający opis rozłamu. W tej Lidze Kobiet musi D.W. widzieć prawdziwe właścicielki zasłużonej firmy i spadkobierczynie dotychczasowej tradycji Ligi Kobiet.

III.

W najbliższym czasie D. W. zdecyduje ostatecznie o swem stanowisku w stosunku do tej części Ligi Kobiet, która od dawnych zasad pracy odstąpiła i powiadomi pp. oficerów werbunkowych, czy i w jakiej mierze podejmie się stałego nadzoru, czy też usunie się od wszelkich za nią odpowiedzialności.

W okresie zaś przejściowym obowiązują wszystkich oficerów werbunkowych następujące zasady taktyczne:

1. Natychmiast po otrzymaniu powyższego okólnika oficerowie werbunkowi poinformują koła i osobistości z nimi współdziałające o ewolucji Ligi Kobiet, uwiadomią o zmianie sytuacji i sprostują wszelkie ewentualne kłamliwe informacje.

2. Paniom bądź to będącym członkami Ligi, bądź to w innej formie popierającym akcję legionową, wręczą poufnie w odpowiedniej ilości załączone druki i rozpoczną gorliwą agitację za tworzeniem się jaknajliczniejszych Kół Ligi na dawnych zasadach w oparciu o nowy Zarząd prawdziwej Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, uniemożliwiając rozwój Kół Ligi Kobiet C.K.N.

3. W c. i k. Komendach Obwodowych zgłoszą się poufnie z tekstami rozporządzenia c. i k. Gen. Gubernatorstwa, domagając się jego realizacji i upewniając się, aby wobec dokonanej ewolucji żaden krok, dotyczący akcji legionowej Ligi Kobiet nie został bez ich aprobaty dokonany, przyczem odmówią wszelkiej aprobaty kołom Ligi C.K.N., a udzielią najdalej idącego poparcia Lidze P.W. Zwłaszcza przestrzegać należy konsekwencji w kwestyach uroczystości publicznych i w sprawie składek i przedsięwzięć.

4. Dyrektywy niniejsze zastostosują z jaknajwiększym poczuciem taktu, aby nie wywołać zbytniego rozdrażnienia i nie narażać autorytetu D. W. i własnego, z całą jednak stanowczością, aby nie dopuścić do zanarchizowania sprawy legionowej, ich czujności powierzonej. Gdyby wyjątkowe warunki wymagały prowizorycznie odmienną taktykę, zwrócą się do D. W. po instrukcje.

5. Należy do dnia 10-IX. złożyć raporty o sytuacji Ligi w poszczególnych kołach i o wzroście Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego.

St. Downarowicz mp.

Zast. Szefa DW.

Liga Kobiet jak i inne organizacje C. K. N-u, przeczuwając, iż energiczna postawa D. W. w sprawie zwłaszcza akcji skarbowej na rzecz Legionów, ograniczy źródła dochodu komitetów C. K. N-owych, uderzyły w najsilniejsze akcenty oburzenia z powodu powyższego okólnika, insynuując mu nakaz denuncjowania ruchu C. K. N-owego, wzywając żandarma austriackiego do rozsądzania sporów wewnętrznych w społeczeństwie polskim i t. p. (Miało to się mieścić w poleceniu, poufnego“ zgłoszenia się oficera werbunkowego w K-mdzie Obw. z żądaniem realizacji rozporządzenia gubern. — zgłoszenie się „poufne“, nakazane w przeciwieństwie do „raportu urzędowego“, mogącego mieć niepożądane konsekwencje, wydało się owym haniebnym czynem). Wówczas D. W. wyjaśnił szczegółowo swe polecenie okólnikiem uzupełniającym:

Ściśle poufne

Piotrków, dnia 15 września 1916.

L. 993a Prez.

O K Ó L N I K

do pp. Oficerów werbunkowych w sprawie Ligi Kobiet P. W.

W związku z zapytaniem jednego z Komisarzy werbunkowych o bliższe instrukcje w sprawie okólnika do oficerów werbunkowych z dnia 31-VIII b. r. L. 993 Prez. a w szczególności punktu III 3 tegoż okólnika podaję co następuje:

Zarządzenie c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego z dnia 8 sierpnia r. b., oddające działalność legionową Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego pod nadzór Departamentu Wojskowego N. K. N., stanowi poważną zdobycz w zakresie jego uprawnień. Jeśli dotychczas Departament Wojskowy faktycznie pełnił rolę czynnika regulującego i kontrolującego prywatną inicjatywę w dziedzinie prac pomocniczych dla Legionów Polskich, a w potrzebie inicjatywę tę pobudzał, czynił to na zasadzie mandatu udzielanego mu przez N. K. N., w imię moralnego prawa jedynej instytucji obywatelskiej, powołanej do reprezentowania interesów Legionów Polskich i budowania podstaw pod ich najwszechstronniejszy rozwój. Władze prawo to uznawały faktycznie, formalnie jednak wykonanie nadzoru i aprobaty przyznawane bywało Departamentowi Wojskowemu od wypadku do wypadku mimo, że był on zarówno przez społeczeństwo jak przez władze czyniony odpowiedzialnym za wszelką akcję pomocniczą i organizatorską na rzecz Legionów Polskich. Rzeczone rozporządzenie General. Gubernatorstwa W. jest pierwszym oficjalnym aktem przyznającym Departamentowi Wojskowemu wyłączne prawo najbliższej ingerencji w tej dziedzinie, które mimo, że odnosi się do jednej tylko organizacji, ma charakter ogólny, dzięki szerokiemu rozpowszechnieniu Ligi Kobiet.

Z drugiej strony oddanie przez władze nadzoru nad działalnością legionową Ligi Kobiet P. W. w ręce Departamentu Wojskowego wychodzi Lidze na użytek, gdyż rozciąga nad nią opiekę czynnika obywatelskiego, czerpiącego swą siłę moralną z tego samego co ona źródła, i u którego Liga może zawsze liczyć na pełne zrozumienie swych potrzeb i dążeń. Pomiedzy Ligą Kobiet a c. i k. władzami staje od chwili obecnej Departament Wojskowy N.K.N. jako rzecznik. Uwalnia to Ligę Kobiet od wielu niedogodności praktycznych.

Nadanie Departamentowi Wojskowemu N. K. N. rzeczonych uprawnień jest także — na co szczególną zwracam uwagę — ważnym postępem w dziedzinie organizowania życia polskiego, wiąże bowiem bezpośrednio i ściśle w sposób obustronnie korzystny instytucje polskie, działające na polu prac pomocniczych dla Legionów Polskich, i utrudnia wszelkie ewentualne próby rozstrzelenia ich wysiłków.

Obowiązkiem Departamentu Wojskowego N. K. N. jest domagać się od władz realizacji tak ważnego dorobku prawnego i dorobku tego następnie bronić. Tak też należy rozumieć część pierwszą III. 3 okólnika z dnia 31-VIII r. b.

Odpowiedzialność prawna ustanowiona rozporządzeniem c. i k. Gen. Gubernatorstwa Wojskowego podnosi jednak, nie tylko potwierdza istniejącą już przedtem odpowiedzialność faktyczną i moralną Departamentu Wojskowego wobec społeczeństwa za wszystkie czynności, dokonywane pod firmą Legionów Polskich i dla ich poparcia. Z chwilą bowiem, gdy Departament Wojskowy rozciąga nadzór nad przedsięwzięciem finansowem czy innem na cele Legionów zainicjowanem, społeczeństwo ma prawo w fakcie tym upatrywać pełnej gwarancji, że każdy grosz ofiarowany użyty będzie zgodnie z ogłoszonym celem. Departament Wojskowy nie może przeto zadowolić się fikcją kontroli, któraby sprowadzała się jedynie do osłaniania autorytetem D. W. nieznanych mu działań. W danym wypadku jest to tembardziej konieczne, że ewolucja i rozłam, zaszły w łonie Ligi Kobiet, uczyniły z jednej z dwóch organizacji, używających obecnie tej firmy, organizację partyjną a tem samem odjęły jej działaniu gwarancję służenia jedynie celom ustawą Ligi wskazanych, mianowicie niesienia ulgi doli żołnierza w polu względnie leczącego się, oraz żołnierza zwolnionego ze służby wskutek utraty zdrowia. Obecnie część Kół Ligi Kobiet oddała swą energię na usługi jednej z organizacji politycznych, nie legionowych, mimo że nominalnie Liga zawsze tylko Legionom służy. Pomijając już niebezpieczeństwo ewentualnego wciągania Legionów w wir walk partyjnych, niedopuszczalnym jest, by Departament Wojskowy N. K. N. osłaniał swoim autorytetem nadużywanie imienia Legionów w celu podsycenia ofiarności publicznej, przy równoczesnem przeznaczaniu zebranych w tej drodze funduszy i ofiar na cele nie wspólnego z dobrem żołnierza polskiego nie mające. Departament Wojskowy będzie przeto żądał od Kół Ligi Kobiet realnych gwarancji skutecznego wykonywania powierzonego mu nadzoru. Oficerowie werbunkowi żądanie to Kołom Ligi przedstawiają. Działacze przytem będą z największym poczuciem taktu, tak, by nadzór ich nie miał w żadnym wypadku charakteru dokuczliwego, wartość zaś uzyskanych gwarancji oceniać stosownie do stopnia zaufania, na jakie zasługują poszczególne Koła, nie krępując w niczem ich autonomii organizacyjnej. Baczyc jednak będą, by opieka i poparcie, których Kołom Ligi Kobiet udzielają, stały w stosunku do rzeczonego zaufania, na które jako instytucje partyjne nie mogą w pełni zasługiwać te Koła Ligi Kobiet, które przystąpiły do C. K. N.

W myśl rozporządzenia c. i k. Gen. Gub. w Lublinie z dnia 6-VIII r. b. do zakresu działania oficera werbunkowego należy właściwa aprobata wszelkich przedsięwzięć na rzecz Legionów Polskich w poszczególnych miejscowościach, jako oficjalnego reprezentanta Departamentu Wojskowego N. K. N., pozwolenie zaś c. i k. Komendy obwodowej stanowi tylko o formalnej stronie sprawy. Część drugą punktu III. 3 okólnika z dnia 31-VIII r. b. rozumieć zatem należy w ten sposób, że oficerowie werbunkowi udzielą swej aprobaty przedsięwzięciom tych kół Ligi Kobiet, które będą dawały gwarancję zużytkowania funduszy zbieranych pod firmą Legionów na cele wyłącznie i ściśle Legionowe, odmówią zaś aprobaty osobom czy organizacjom, warunkom tym nieodpowiadającym. Apelowanie do jakiegokolwiek pomocy c. i k. władz jest z góry wykluczone. Wzmianka o nich w części pierwszej rzeczonego ustępu okólnika tyczy się tylko poinformowania ich o rozszerzeniu formalnych uprawnień Departamentu Wojskowego i jego organów, oraz zażądania realizacji tychże uprawnień.

St. Downarowicz m. p.

Zastępca Szefa D. W.

Korzystając z odbywającego się w Piotrkowie Zjazdu Obywatelskiego w dniu 17 września, Nacz. Zarząd Ligi Kobiet rozrucił wśród uczestników następujące oskarżenie D. W., którego prawdziwość szczegółów dostatecznie się uwypukla w świetle przedstawionych wyżej materyałów:

Pismo Zarządu Ligi Kobiet

Wobec faktu, iż ostatnimi czasy poczęły się pojawiać pewne bardzo nieściste, albo wręcz tendencyjne wiadomości, dotyczące Ligi Kobiet P. W., Naczelny Zarząd tej organizacji podaje do wiadomości społeczeństwa polskiego następujące oświadczenie:

Liga Kobiet P. W. związana przed wojną bo w r. 1913, skupiła w sobie kobiety, pragnące współdziałać o niepodległość Polski. W tym celu weszła Liga w kontakt z Komendantem Piłsudskim i oddziałami strzelców i rozpoczęła pracę w zakresie intendatury, odpowiednich przygotowań sanitarnych i t. d. Z drugiej strony oddziaływała na opinię przez popieranie kierunku politycznego, wyrażanego przez ówczesne ugrupowania niepodległościowe.

Liga Kobiet P. W. za czasów rosyjskich pracowała konspiracyjnie. W miarę oczyszczania Królestwa od Moskali występowała jako organizacja półjawna.

Na terenie okupacji austriackiej Liga K. P. W. w tej półjawnej formie swej działalności na ogół biorąc nie napotykała poważniejszych przeszkód ze strony władz okupacyjnych, zaś tam, gdzie się zdarzały pewne konflikty z temi władzami, radziła sobie w tem sama, nie odwołując się do nieczyjej pomocy.

Z naczelnymi władzami D. W. Liga K. P. W. z wyjątkiem koła piotrkowskiego styczności żadnej nie miała. Stosunki współpracy łączyły niektóre Koła Ligi z biurami werbunkowymi, przeważnie zaś z temi, których oficerowie (w wielu miejscach i załogi) przed paru miesiącami zgłosili wystąpienie z D. W. z przyczyn natury ideowej.

Jedyną sprawą, w której Naczelny Zarząd Ligi K. P. W. wszedł w formalne porozumienie z Departamentem była kwestya ewidencji ze świadczeń gospodarczych na rzecz Legionów. W tej sprawie D. W. powołał się na odnośne, wystosowane doń żądanie Nacz. Kmdy Armii i przedstawił Lidzę alternatywę składania sprawozdań z tego zakresu jej działalności przed władzą departamentową lub władzą okupacyjną. Zarząd Naczelny wobec tego zgodził się na prowadzenie tej ewidencji przez D. W., aczkolwiek mogło to w pewnym stopniu krępować dotychczasową absolutną niezależność organizacji. Zastrzegł sobie jednakże, iż ewidencja wspomniana dotyczyć będzie jedynie ściśle gospodarczego działu prac Ligi a wykonywać się będzie przez specjalnych delegatów D. W., mogących traktować jedynie z Nacz. Zarządem L. K. P. W. (Umowa powyższa zawartą została 5-III 1916 w Piotrkowie).

Starania o legalizację Ligi podjęte zostały bez jakiegokolwiek związku z umową wzmiankowaną. Nacz. Zarząd przystąpił do tych starań ze względu na koła wiejskie (włościańskie) i małomiasteczkowe, które w niektórych miejscowościach zaczęły doznawać szykan od posterunków żandarmeryi i policji. Legalizacja Ligi uskuteczniła została w sierpniu z warunkiem poddania jej pod nadzór D. W. Sprawa tego nadzoru nad Ligą przeprowadzoną została absolutnie bez wiedzy Nacz. Zarządu L. K. P. W. Z tego powodu Nacz. Zarząd zawiadomiony o tem bezpośrednio przed ogólnym Zjazdem delegatek — na posiedzeniu swoim w wilię Zjazdu załatwić tego nie mógł i przedstawił rzecz tę Zjazdowi.

Zjazd legalizację przyjął, mając postawioną sobie w odnośnym piśmie od D. W. tę samą alternatywę kontroli przez władzę departamentową, albo okupacyjne austriackie.

Koła Ligi Kobiet P. W. od chwili uwolnienia Królestwa od Moskali współpracowały z prowincjonalnymi komitetami i wydziałami narodowymi. Jako konsekwencję tego powszechnego i stałego współdziałania zjazd delegatek uchwalił w dniu 25 sierpnia 1916 r. 86 głosami przeciw 7 zespolenie prac Ligi z pracami C. K. N. przy zachowaniu całkowitej samodzielności organizacyjnej. Jednocześnie zjazd stwierdził, że Liga jako organizacja służąca wojsku polskiemu nieść mu powinna pomoc materyalną, ale i w równym stopniu moralną. Ta pomoc moralna wyraża się przede wszystkim w wytwarzaniu wśród społeczeństwa opinii i usiłowań, mogących wpłynąć na zmianę obecnej tragicznej sytuacji Legionów, w wytwarzaniu tej postawy zdecydowanej, która bezdomnemu żołnierzowi polskiemu da nareszcie poczucie ojczyzny.

Tendencyjnie przedstawiona działalność polityczna Ligi K. P. W. źródło ma w tym obowiązku moralnego popierania Legionów, w tem uznawaniu ich woli, dążącej do uzyskania tej należnej im samodzielnej polskiej formacji bojowej i w powyżej zaznaczonych momentach się wyczerpuje.

Liga Kobiet P. W. jest po zjeździe piotrkowskim ta sama, jaką przed zjazdem rzeczonym była. Obejmuje to samo zadanie i wykonuje te same Legionowe prace. Żadna z placówek jej działalności na rzecz Legionów nie została w najmniejszej mierze zaniedbaną — przeciwnie intensywność pracy jej wzrasta.

W kwestyi zatargu D. W. z komitetami i wydziałami narodowymi, z którymi Liga od dawna współpracuje Zjazd piotrkowski uchwalił zwrócenie się do N. K. N. w Krakowie z prośbą o poddanie tej sprawy rewizji i o załatwienie jej w myśl żądań Legionów i większości ugrupowań niepodległościowych w Królestwie. Wniosek ten złożony do Prezydium N. K. N. rozpatrywany będzie na komisji wykonawczej w najbliższym czasie.

D. W. niezadowolony z przebiegu i charakteru Zjazdu piotrkowskiego Ligi, uważał jednak za stosowne uzyskanie od władz okupacyjnych prawo nadzoru zatrzymać i wykorzystać je w celu tamowania prac Ligi K. P. W., równorzędnie z faworyzowaniem wszelkimi sposobami jej secesyi reprezentowanej na zjeździe przez głosów 7 przeciw 86-ciu.

Powyższe metody D. W. ujawniły się w stosunku do Ligi K. P. W. w takich faktach, jak uzyskanie od Komendy Obwodowej w Starachowicach zakazu przedsięwziętej przez miejscową Ligę zbiórki na bieliznę dla Legionistów, uzyskanie w Piotrkowie cofnięcia przyznanej już i przysłanej z Generalnego Gubernium koncesyi na pismo Ligi, zakaz walnego zebrania Koła Ligi w Lublinie i t. d.

Metoda ta wyłożona jest dobitnie w piśmie poufnem do oficerów werbunkowych. Po wysoce tendencyjnym przedstawieniu zjazdu piotrkowskiego w rzeczonym piśmie podane są oficerom werbunkowym dyrektywy następujące: *(tu pismo cytuje punkt III 3 okólnika D. W.)*

Naczelny Zarząd L. K. P. W. w tej sprawie nakazu polecającego organom D. W. poufne porozumiewanie się z obcemi władzami okupacyjnymi, ażeby z ich poparciem rozbijać i niszczyć niepodległościową i służącą wojsku polskiemu organizację Kobiet polskich — odwołuje się do opinii i sądu społeczeństwa polskiego.

Za naczelny Zarząd L. K. P. W.

Przewodniczącą *J. Marcinowska* mp.

Za sekretarkę *M. Rudnicka* mp.

Dodać należy, że wymienione w niniejszem piśmie zakazy, które spotkały pewne kroki Ligi Kobiet, nie miały żadnego kontaktu z akcją D. W., a owszem — o ile udało się stwierdzić — były lekceważenia obowiązujących rozporządzeń formalnych przez Ligę Kobiet.

Zjazd Obywatelski rozwinął dyskusję w sprawie inkryminowego okólnika D. W., którą po przemówieniach mec. Dąbrowskiego (Grabca) z Kalisza, red. „Ziemi lubelskiej“ D. Śliwickiego, pani Izy Moszczeńskiej i wyjaśnieniach pułk Sikorskiego, zamknął jednogłośnie prawie przyjęciem następującego wniosku:

Ponieważ istotnem zadaniem i celem powstania i istnienia Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego było i jest przychodzenie z pomocą żołnierzowi polskiemu, walczącemu w polu i ponieważ wobec tego L. K. P. W. powinna stać zdala od wszelkich waśni partyjnych i przemijających prądów, zebrani na Zjeździe w Piotrkowie obywatele Królestwa Polskiego z ubolewaniem konstatują rozłam, jaki w ostatnich czasach wynikł w jej łonie i wzywają ją do ścisłego przestrzegania istotnego swego programu i kroczenia nadal drogą dotychczasowych prac i wysiłków, których doniosłość i użyteczność zebrani podnoszą z uznaniem.

* * *

Uchwał zjazdu Ligi Kobiet nie otrzymał D. W. od prezydium Zjazdu, za który wziął na siebie odpowiedzialność. Dopiero w połowie września przypadkiem otrzymano drukowane «Sprawozdanie ze zjazdu Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego, odbytego w dn. 24, 25 i 26 sierpnia r. 1916 w Piotrkowie.» Nakładem Zarządu Naczelnego L. K. P. P. W. Wrzesień 1916 (str. 20, 8°).

Sprawozdanie to, zredagowane przez Zarząd Ligi, dostateczny podaje materiał dla zorientowania się, jakiej ewolucji uległa Liga Kobiet. Rzecz znamienna, że sprawozdania wynika, iż tyludniowe obrady instytucji istniejącej rzekomo tylko dla dobra Legionów Polskich prawie zupełnie nie zajęły się opieką nad losem legionistów, a w zupełności prawie upłynęły na politykowaniu.

Wyjmujemy niniejszem szereg ustępów z sprawozdania:

Stosunek Ligi do D. W.

(Str. 8) Po odczytaniu listu D. W., p. Moszcz. zwraca się z zapytaniem, jakim sposobem Liga, solidaryzując się z czynnikami zwalczającymi Departament (z oficerami, którzy D. W. opuścili), może jednocześnie przyjmować opiekę prawną D. W. — P. Marc. odpowiada, że Liga, mając do wyboru opiekę D. W., lub, w razie jej odrzucenia, opiekę policji austriackiej, wolała tę pierwszą.

Zespolenie się z C. K. N.

(Str. 8) Po wyjaśnieniach w sprawie legalizacji następuje referat p. K. W. omawiającej sprawę przystąpienia do C. K. N.

Zobrazowując fazy rozwoju polskiego programu niepodległościowego, jak również sytuację obecną, referentka dochodzi do wniosku, że najważniejszym zadaniem chwili obecnej jest wytworzenie Polskiego Rządu Narodowego, który jedynie mocen jest sprawę wojska polskiego zrealizować. Stwierdzając, że jedynym ośrodkiem organizacji niepodległościowych, których działania idą po myśli Legionów i ich twórcy komendanta Piłsudskiego, jest C. K. N., stwierdziwszy, że C. K. N. nie jest partją, a tylko wspólną reprezentacją ugrupowań, zespalaających swe prace w zakresie polityki z pracami C. K. N., a zachowujących swą niezależność organizacyjną, referentka wskazuje na konieczność zespolenia prac Ligi Kobiet z pracami C. K. N-u w celu przyspieszenia utworzenia reprezentacji Królestwa, a tem samem przekształcenia Legionów w armię polską.

Referat swój p. Kw. kończy wnioskiem następującym:

»Zważywszy, że C. K. N. w pracy swej zmierza do tego samego celu, co i walczące na froncie Legiony Polskie, że jest przez to politycznym wyrazicielem idei, ożywiającej, stojącego w obliczu wroga, żołnierza polskiego;

zważywszy, że C. K. N., skupiając w swoich szeregach wszystkie organizacje niepodległościowe, z wyjątkiem jednej grupy inteligencji, tym samym w chwili stanowczej głos przeważający z Królestwa zabrać może.

Zjazd Ligi Kobiect P. W. w dniu 24-VIII 1916 r. uznaje za konieczne zespolenie swych wysiłków z działalnością C. K. N-u dla zdobycia w obecnej wojnie Niepodległego Państwa Polskiego.

Zjazd Ligi K. P. W. uchwała wziąć udział w pracach C. K. N-u z zachowaniem całkowitej niezależności organizacyjnej.

Występując przeciwko motywom i wnioskowi p. Kw., referentka p. Moszcz. mówi co następuje: »Zadaniem Ligi Kobiect było, jest i być zawsze winna tylko pomoc moralna i materialna dla Legionów. Pracy politycznej Liga może się podejmować o tyle tylko, o ile działalnością polityczną jest agitacja za czynnikami politycznymi, jakim są Legiony, i praca nad ich podtrzymaniem. Lidze nie wolno stawać na stanowisku żadnego z odłamów obozu niepodległościowego, gdyż byłoby to wnoszeniem do organizacji waśni i sporów partyjnych; Liga natomiast obowiązana jest uznawać N. K. N. i współpracować z D. W., jako instytucjami legionowymi».

(Str. 11) W dyskusji nad obu referatami wypowiedzane są następujące motywy, za współdziałaniem z C. K. N.

1) Współdziałanie stałe z C. K. N-em będzie tylko dalszym ciągiem podtrzymania z organizacjami C. K. N-u kontaktu, wszędzie bowiem Ligi mają swoje delegatki w miejscowych Komitetach i Wydziałach Narodowych.

2) Akceptując to współdziałanie, Zjazd tylko potwierdza uchwały Zjazdu Radomskiego.

3) Maksymalny wysiłek kraju w celu wytworzenia silnej reprezentacji jest naczelnym obowiązkiem wszystkich organizacji niepodległościowych, niedopuszczalną jest bowiem rzeczą, by ciężar wywalczenia dla siebie praw politycznych dłużej jeszcze obarczać Legiony.

4) Liga K. jest w sytuacji o tyle łatwiej, że Legiony same, będące jej jedyną władzą moralną wskazują, jaką drogą ma iść czyn polityczny. Drogowskazem tym jest deklaracja pułkowników. (Znany memoriał Pułkowników z 20-VIII był już 24-VIII na zjeździe odczytany).

5) Jaknajrychlejsze utworzenie reprezentacji niepodległościowej jest koniecznością, Rada Pułkowników bowiem stwierdza, że o ile w najbliższej przyszłości żądania Legionów nie zostaną uwzględnione — pozostaje tylko jedno — Legiony rozwiązać.

Zjazd przystępuje do głosowania:

Wniosek p. Moszcz.: »Ponieważ C. K. N. wyłącznie polityką się zajmuje, a w obecnej fazie zaangażowany jest w ostre partyjne walki, żadna stała łączność z C. K. N-em uchwalona być nie może». Za — głosów 7, przeciw — głosów 86. Nie wstrzymuje się nikt od głosowania.

Wobec odrzucenia wniosku p. Moszcz. Zjazd przyjmuje w całości wniosek p. Kw.

Za wnioskiem głosów 85 — Przeciw wnioskowi głosów 8.

Stosunek Ligi do D. W. i Legionów

(Str. 13) Wniosek p. Moszcz.: »Zarząd Naczelny winien wycofać okólnik Nr. 8, z dnia 22. VII. 1916 r. jako niezgodny z ustawą i zasadami L. K. P. W.».

Głosowanie: za — 7, przeciw, — 86 głosów.

(Str. 15) Wniosek p. Dąbr.:

»Naczelny Zarząd L. K. P. W. solidaryzuje się z zasadami, którymi się kierowali występujący z D. W. pracownicy».

Głosowanie: — 67 za, 19 wstrzymuje się od głosowania.

Wniosek: »Zważywszy, że D. W. w działalności swej sprzeciwia się woli zjednoczonych Legionów i Komendanta Józefa Piłsudskiego, woli, która jest nakazem najwyższym dla L. K. P. W., zważywszy, że działalność D. W. sprzeciwia się stanowisku większości organizacji niepodległościowych Królestwa i tem samem sprawę przekształcenia Legionów w armię polską utrudnia — Zjazd L. K. P. W. ma zaszczyt prosić N. K. N., by poddał ponownej rewizji D. W. w myśl życzeń Legionów i większości organizacji niepodległościowych Królestwa» — został przyjęty i złożony na ręce przewodniczącej Zarządu Naczelnego L. K. N. z prośbą o przedstawienie go N. K. N.

Za wnioskiem głosów 85, 1 — wstrzymuje się.

Przewodnicząca Ligi Kobiect N. K. N. (pani Mor.) stwierdza doniosłe wrażenie, jakie wywarł na niej obrady toczącego się Zjazdu, który z takim spokojem potrafił rozważyć sprawy, sięgające do jądra zagadnień doby dzisiejszej i wzywa zebranie do wysokiego skupienia ducha i woli, do czujnej straży, byśmy nie zatracili złotego rogu, jaki nam dała Opatrzność w osobie ukochanego przez naród Wodza-Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Wysłanie adresów

Do Rady Pułkowników.

Obywatele Pułkownicy! Ze Zjazdu Ligi Kobiect Pogotowia Wojennego w Piotrkowie w dniu 25-VIII 1916 r. posyłamy nasze wyrazy czci najgłębszej solidarności ze wszystkim, co Wasza Czcigodna Rada dla dobra Wojska Polskiego uchwali. Oświadczamy Wam naszą gotowość służenia Legionom Polskim ze zdwojoną gorliwością i wedle wszystkich sił naszych. A gdy Wasze i całego narodu usiłowania przekształcą je w Armię Polską, służbę gorliwą tej Armii przyrzekamy.

Do Komendanta Piłsudskiego.

Zjazd Ligi Kobiet P. W. w Piotrkowie w dniu 24-VIII 1916 r. składa wyrazy czci ukochanemu przez cały naród Komendantowi i przesyła najgłębsze życzenia, abyśmy mogli złożyć hołd Wodzowi uprawnionej Armii Polskiej.

Po zamknięciu Zjazdu Zarząd Naczelny wysłał do Komendanta Józefa Piłsudskiego list treści następującej:

Naczelniku!

»Pragniemy Cię zawiadomić, że organizacja nasza L. K. P. P. W. przeżyła w ciągu dni ostatnich ciężkie wstrząśnienia.

Ścierała się śmiała i bezwzględna myśl walczącej Polski, ta myśl, której jesteś wyrazicielem wśród narodu, z myślą kompromisową. Twoja myśl zwyciężyła.

Czeka nas wiele przeciwności i trudów, ale się wobec nich nie zawahamy».

* * *

Sprawie unormowania stosunku Ligi Kobiet do D. W. poświęcona została ponadto następująca korespondencja:

Do Prezydium Departamentu Wojskowego N. K. N. w Piotrkowie

Piotrków, dnia 12 września 1916.

W odpowiedzi na list z 6 b. m. przesłany na moje ręce do Nacz. Zarządu Ligi Kobiet P. W. a wzywający do przysłania sprawozdania i uchwał Zjazdu z 24—27 sierpnia b. r., oraz żądający wyznaczenia terminu konferencji między Nacz. Zarzędem Ligi Kobiet P. W. i przedstawicielami D. W., czuję się w obowiązku wyjaśnić, że przewodnicząca Nacz. Zarządu p. Marcinowska wyjechała po Zjeździe do Krakowa i dotąd jej w Lublinie nie ma. Stąd zapewne plynie opóźnienie w załatwieniu powyższych spraw związanych z legalizacją Ligi Kobiet P. W.

Z poważaniem

W. Grabowska

Piotrków, dnia 20 września 1916 r.

Do Biura Prezydyalnego Dep. Wojsk. N. K. N. w Piotrkowie.

W odpowiedzi na list WW. Panów z dnia 6-go bm. Naczelny Zarząd Ligi Kobiet ma zaszczyt oświadczyć, że przystąpiłby chętnie do proponowanej przez nich konferencji dla wyjaśnienia wątpliwości i omówienia spraw wzajemnego stosunku.

Jednakże w chwili obecnej przeszkodą do tego jest fakt wydania przez D. W. do oficerów werbunkowych okólnika, polecającego ogólne tłumienie rozwoju naszej organizacji, oraz zgłoszenia się do komend obwodowych w celu upewnienia się, aby żaden czyn, dotyczący akcji legionowej Ligi Kobiet P. W. nie został bez ich aprobaty dokonany, przyczem oficerowie werbunkowi odmówią wszelkiej aprobaty naszym Kołom.

Powyższe polecenia po pierwsze głęboko obrażają prawa polskiej etyki narodowej, po wtóre przesadzają tymczasem o charakterze dzisiejszego stosunku D. W. do Ligi Kobiet P. W.

Z tego względu traktować z WW. Panami i proponowanej przez nich konferencji nie możemy do chwili unieważnienia wspomnianego okólnika.

Nadmieniamy, że kopię niniejszego listu, jak i całej naszej korespondencji z D. W., odsyłamy do Prezydium Naczelnego Komitetu Narodowego.

Za zarząd Ligi Kobiet P. W.

Przewodnicząca *J. Marcinowska* mp.

Do Zarządu Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w Lublinie

na ręce Wielmożnej Pani J. Marcinowskiej w Piotrkowie

Piotrków, dnia 21 września 1916.

W odpowiedzi na pismo Szanownego Zarządu z dnia 20.IX 1915 roku D. W. donosi uprzejmie, że projekt zwołania odnośnej konferencji zawarty w piśmie Dep. W. 1137 Prez. stał się bezprzedmiotowym z chwilą, kiedy otrzymaliśmy w dosłownem brzmieniu uchwały Zjazdu Ligi Kobiet Polskich P. W., odbytego w dniach 24, 25, 26-go sierpnia 1916 r. Jak z uchwał tych bowiem wynika, L. K. P. W. staje wyraźnie na stanowisku bojkotu Dep. Wojsk.

Liga Kobiet, podległa Szanownemu Zarządowi, podejmuje czysto polityczną akcję, solidaryzując się w tym kierunku i poddając dyrektywom jednej z grup politycznych. Ponieważ uchwały te nie mają nic wspólnego z poprzednim statutem L. K. P. W., zmieniają zaś zasadniczo kierunek i zakres działania Lig Kobiet Pogotowia Woj., Departament Wojskowy donosi uprzejmie, że na tej podstawie nie jest możliwa proponowana poprzedniem jego pismem konferencya.

Wł. Sikorski mp. pułk. L. P.
Szeł Depart. Wojsk. N. K. N.

* * *

Jak powyżej zebrany materiał wykazuje, Departament Wojskowy nie prowadzi walki z Ligą Kobiet C. K. N-u dla zgńębienia tej organizacyi, a tylko broni interesów Legionów Polskich, zagrożonych przez agitacyę polityczną. Gdy tylko Liga Kobiet zechce wrócić do bezpartyjnej działalności pomocniczej na rzecz żołnierza polskiego, znajdzie w D. W. równie wydatne współdziałanie i poparcie jak dawniej.



210 -
42
18/2/18

